

Jak oceniam ideały średniowiecza i renesansu?

Średniowiecze i renesans są epokami wyraźnie różniącymi się sposobem rozumienia człowieka, świata oraz hierarchii wartości. Kultura średniowieczna kierowała uwagę przede wszystkim ku Bogu, wieczności i zbawieniu. Renesans mocniej akcentował godność człowieka, wartość ziemskiego życia, rozum, wykształcenie oraz aktywność obywatelską. Nie oznacza to jednak, że średniowiecze całkowicie odrzucało człowieka, a renesans wystąpił przeciw religii. Obie epoki poszukiwały odpowiedzi na podobne pytania, lecz inaczej rozkładały akcenty.

Oceniając ich ideały, należy unikać uproszczeń. Nie można przedstawiać średniowiecza wyłącznie jako epoki ciemnoty, lęku i pogardy dla życia ani renesansu jako czasu powszechnej wolności, szczęścia i racjonalizmu. W obu okresach istniała różnica między wzorcami głoszonymi w literaturze a rzeczywistym postępowaniem ludzi. Ideały nie są dokładnym opisem społeczeństwa, ale propozycją tego, jaki człowiek powinien być.

Podstawą światopoglądu średniowiecznego był teocentryzm. Bóg znajdował się w centrum rzeczywistości i stanowił najwyższe dobro. Życie ziemskie traktowano jako etap drogi prowadzącej ku wieczności. Człowiek miał pamiętać, że jego czyny zostaną osądzone, a dobra materialne, uroda, władza i sława są nietrwałe. Z tej świadomości wyrastało hasło „memento mori” – pamiętaj o śmierci.

W takim podejściu dostrzegam zarówno wartość, jak i zagrożenie. Pamięć o przemijaniu uczy pokory, odpowiedzialności i właściwej hierarchii celów. Człowiek świadomy własnej śmiertelności może mniej przywiązywać się do majątku, stanowiska oraz chwilowej popularności. Idea „memento

mori” pozostaje aktualna także dzisiaj, gdy sukces bywa utożsamiany z posiadaniem, wyglądem i rozpoznawalnością.

Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy pamięć o śmierci zmienia się w pogardę dla życia. Jeżeli świat doczesny zostaje uznany wyłącznie za źródło pokus, człowiek może przestać doceniać zdrowie, rodzinę, miłość, przyrodę i zwyczajną radość. Moim zdaniem świadomość przemijania powinna pomagać dobrze żyć, a nie prowadzić do odrzucenia wszystkiego, co ziemskie.

Średniowieczną fascynację śmiercią przedstawia „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”. Śmierć zostaje ukazana jako odrażająca, rozkładająca się kobieta z kosą. Przypomina, że nikt nie zdoła jej uniknąć – ani papież, ani król, ani rycerz, ani człowiek ubogi. Utwór wyraża ideę równości wszystkich wobec kresu życia, a zarazem ośmiesza grzechy przedstawicieli różnych stanów.

Ten aspekt średniowiecznego myślenia oceniam pozytywnie. Społeczeństwo feudalne było oparte na ścisłej hierarchii, ale śmierć podważała przekonanie o absolutnym znaczeniu ziemskich podziałów. Bogactwo i władza nie zapewniały nieśmiertelności. „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią” przypomina więc, że człowieka powinny określać jego czyny, a nie tylko pozycja społeczna.

Jednym z najważniejszych średniowiecznych wzorców osobowych był święty asceta. Jego postawę przedstawia „Legenda o świętym Aleksym”. Aleksy pochodzi z bogatej rzymskiej rodziny, ale w dniu ślubu opuszcza żonę, rozdaje majątek ubogim i wybiera życie w nędzy. Rezygnuje z przywilejów, znosi poniżenie, umartwia ciało i całkowicie poświęca się Bogu.

Podziwiam konsekwencję Aleksego, jego zdolność do wyrzeczenia się bogactwa oraz obojętność na ludzkie pochwały. W świecie zdominowanym przez pogoń za wygodą jego postawa przypomina, że człowiek może podporządkować życie wartościom duchowym. Ważna

jest także gotowość dzielenia się majątkiem z potrzebującymi.

Nie mogę jednak w pełni zaakceptować tego modelu świętości. Aleksy opuszcza żonę i rodziców, skazując ich na cierpienie. Dąży do własnego zbawienia kosztem obowiązków wobec najbliższych. Dobrowolne przyjmowanie upokorzeń i wyniszczanie ciała również budzą mój sprzeciw. Świętość oparta na zadawaniu bólu sobie oraz rodzinie wydaje mi się ideałem zbyt jednostronnym.

Znacznie bliższy jest mi franciszkański model religijności ukazany w „Kwiatkach świętego Franciszka”. Franciszek z Asyżu także wybiera ubóstwo, lecz jego postawa nie wynika z pogardy dla świata. Dostrzega on ślady Boga w zwierzętach, roślinach, słońcu, wodzie i drugim człowieku. Głosi pokój, miłosierdzie, prostotę i braterstwo wszystkich stworzeń.

Franciszkanizm pokazuje pogodniejsze oblicze średniowiecza. Człowiek nie musi odrzucać przyrody, aby zbliżyć się do Boga. Może odnaleźć sacrum w codzienności, pomocy słabszym i zachwycie nad światem. Pokora świętego Franciszka nie polega na nienawiści do samego siebie, ale na rezygnacji z pychy i pragnienia dominacji. Ten ideał uważam za jeden z najbardziej wartościowych elementów kultury średniowiecznej.

Drugim ważnym wzorcem był rycerz. Jego modelowym przedstawicielem jest tytułowy bohater „Pieśni o Rolandzie”. Roland pozostaje wierny Karolowi Wielkiemu, chrześcijaństwu i ojczyźnie. Jest odważny, honorowy, lojalny wobec towarzyszy i gotowy oddać życie w walce. Umiera ze świadomością, że wypełnił obowiązek wobec władcy oraz Boga.

Wierność, odwaga i gotowość do obrony innych zasługują na szacunek. Współczesny człowiek również potrzebuje zasad, których nie porzuci przy pierwszej trudności. Podziw budzi przyjaźń Rolanda i Oliwiera, poczucie odpowiedzialności za wspólnotę oraz zdolność do poświęcenia własnego bezpieczeństwa.

Nie wszystkie zachowania Rolanda są jednak godne naśladowania. Bohater zbyt długo odmawia wezwania pomocy, ponieważ obawia się utraty honoru. Jego duma prowadzi do śmierci wielu rycerzy. Odwaga pozbawiona rozważli zmienia się w brawurę, a przywiązywanie do sławy okazuje się ważniejsze niż odpowiedzialność za ludzi. Trudno zaakceptować również religijne uzasadnianie przemocy i przedstawianie przeciwników jedynie jako pozbawionych racji niewiernych.

Średniowieczny kodeks rycerski oceniam więc niejednoznacznie. Warto zachować jego wymagania dotyczące lojalności, odwagi, ochrony słabszych i dotrzymywania słowa. Należy natomiast odrzucić kult wojny, ślepe posłuszeństwo oraz przekonanie, że honor wymaga podejmowania niepotrzebnego ryzyka. Prawdziwa odwaga powinna łączyć się z odpowiedzialnością za skutki decyzji.

Trzecim wzorcem był idealny władca. Gall Anonim w „Kronice polskiej” przedstawia Bolesława Krzywoustego jako dzielnego wojownika, sprawiedliwego księcia i obrońcę chrześcijańskiego państwa. Władca powinien być mężny, pobożny, hojny i troszczyć się o dobro poddanych. Nie może traktować państwa wyłącznie jako prywatnej własności.

Ten ideał zachowuje aktualność. Władza powinna być służbą, a nie sposobem zdobywania korzyści. Osoba kierująca państwem musi ponosić większą odpowiedzialność niż zwykły obywatel, ponieważ jej decyzje wpływają na życie całej wspólnoty. Zastrzeżenie budzi natomiast tendencja kronikarzy do idealizowania władców i przedstawiania podbojów jako dowodów ich wielkości.

Średniowieczna kultura ceniła również wspólnotę, stałość zasad i przekonanie o istnieniu obiektywnego ładu moralnego. Człowiek nie uważał siebie za całkowicie niezależne centrum świata. Miał obowiązki wobec Boga, rodziny, władcy i wspólnoty. Taka wizja ograniczała indywidualną wolność, ale chroniła przed skrajnym egoizmem.

Jej słabością było usprawiedliwianie sztywnej hierarchii społecznej. Miejsce człowieka często zależało od urodzenia, a podporządkowanie zwierzchnikom przedstawiano jako część boskiego porządku. Trudno zaakceptować system, który ograniczał możliwość samodzielnego kształtowania życia i przyznawał różnym ludziom nierówne prawa.

Literatura średniowieczna nie była jednak całkowicie pozbawiona zainteresowania jednostkowym cierpieniem. „Lament świętokrzyski” przedstawia Maryję nie jako odległą królową nieba, lecz jako matkę rozpaczającą pod krzyżem syna. Jej ból jest głęboko ludzki i zrozumiały niezależnie od epoki. Utwór pokazuje, że średniowieczna religijność potrafiła dostrzegać osobiste emocje, miłość rodzinną i bezradność wobec śmierci.

Również „Bogurodzica” wyraża ideę wspólnoty. Człowiek zwraca się do Maryi i Jana Chrzciciela jako pośredników, prosząc o dobre życie na ziemi oraz zbawienie po śmierci. Pieśń łączy sferę duchową z doczesną. Pokazuje, że nawet w kulturze teocentrycznej życie ziemskie nie zawsze było całkowicie lekceważone.

Renesans przesunął punkt ciężkości z Boga na człowieka, ale nie oznaczało to powszechnego odrzucenia religii. Humanizm renesansowy głosił zainteresowanie ludzką naturą, rozumem, wykształceniem i możliwościami twórczymi. Człowiek miał poznawać świat, rozwijać talenty oraz świadomie kształtować własne życie. Powrócono do dziedzictwa antyku, zgodnie z hasłem sięgania do źródeł.

Ten zwrot oceniam w dużej mierze pozytywnie. Renesans przywrócił znaczenie ziemskiej aktywności i odpowiedzialności człowieka za własny los. Nauka, sztuka, edukacja i działalność obywatelska przestały być jedynie dodatkami do życia religijnego. Człowiek mógł dostrzegać wartość swojego ciała, rozumu, uczuć i pracy.

Jednocześnie antropocentryzm może prowadzić do nadmiernej

wiary w ludzką wielkość. Jeżeli człowiek uzna się za absolutnego władcę świata, łatwo zapomni o własnych ograniczeniach i odpowiedzialności za przyrodę oraz innych ludzi. Dlatego renesansowy zachwyt nad możliwościami jednostki powinien być równoważony średniowieczną lekcją pokory.

Najpełniejszy obraz renesansowego ideału odnajduję w twórczości Jana Kochanowskiego. Jego poezja łączy humanizm, zainteresowanie antykiem, chrześcijaństwo, stoicyzm i umiarkowany epikureizm. Człowiek powinien korzystać z życia, cieszyć się przyjaźnią, zdrowiem, naturą i wspólnym biesiadowaniem, ale nie może uzależniać szczęścia od bogactwa lub chwilowego powodzenia.

W „Pieśniach” Kochanowski przedstawia ideał wewnętrznej równowagi. Człowiek powinien zachowywać umiar zarówno w szczęściu, jak i w nieszczęściu. Los jest zmienny, dlatego nie wolno popadać ani w nadmierną pychę, ani w całkowitą rozpacz. Stoicka postawa ma chronić jednostkę przed przypadkowymi zmianami fortuny.

Cenię ten ideał, ponieważ łączy radość życia z odpowiedzialnością. Renesansowy człowiek nie musi wybierać między całkowitym wyrzeczeniem a bezmyślnym używaniem świata. Może cieszyć się doczesnością, zachowując umiar i świadomość przemijania. Jest to postawa bardziej harmonijna niż skrajna asceza.

W hymnie „Czego chcesz od nas, Panie” Kochanowski ukazuje świat jako harmonijne dzieło Boga. Stwórca jest obecny w porządku przyrody, zmienności pór roku i dostatku ziemi. Człowiek może podziwiać świat i korzystać z jego darów, nie popadając w konflikt z religią. Renesansowy humanizm nie musi więc oznaczać ateizmu, lecz może prowadzić do pogodzenia wiary z rozumem oraz zachwytem nad naturą.

Ważnym sprawdzianem renesansowego światopoglądu są „Treny”. Po śmierci Urszuli Kochanowski traci wcześniejszy spokój i

zaczyna wątpić w skuteczność stoickiej mądrości. Rozum, cnota i wykształcenie nie chronią go przed rozpaczą. Poeta stawia pytania dotyczące Boga, życia pozagrobowego i sensu cierpienia.

Kryzys przedstawiony w „Trenach” nie przekreśla humanizmu, lecz go pogłębia. Kochanowski odkrywa, że człowiek nie jest doskonałą istotą panującą nad wszystkimi emocjami. Ma prawo cierpieć, wątpić i szukać pomocy. Ostateczne ukojenie nie polega na odzyskaniu dawnej pewności, lecz na zaakceptowaniu własnej kruchości. Taki humanizm, uwzględniający ograniczenia rozumu, wydaje mi się szczególnie wartościowy.

Renesans stworzył także ideał człowieka poczciwego, przedstawiony przez Mikołaja Reja w „Żywocie człowieka poczciwego”. Jest nim szlachcic żyjący na wsi, dbający o rodzinę, gospodarstwo i dobre obyczaje. Jego życie toczy się zgodnie z rytmem pór roku. Potrafi pracować, odpoczywać i cieszyć się owocami własnego gospodarowania.

Podoba mi się pochwała umiaru, pracy, bliskości przyrody i życia rodzinnego. Rejowski bohater nie pragnie nieograniczonego bogactwa ani dworskiej kariery. Szczęście odnajduje w codziennych obowiązkach i niezależności. Współczesny człowiek, żyjący w pośpiechu i pod presją nieustannego sukcesu, może odnaleźć w tym modelu ważną lekcję.

Ograniczeniem tego wzorca jest jego szlachecki charakter. Spokojne życie ziemianina opierało się na pracy chłopów, których perspektywa pozostaje w utworze słabo widoczna. Ideał poczciwości nie prowadzi jeszcze do zakwestionowania nierówności stanowych. Renesansowy humanizm obejmował więc przede wszystkim ludzi wykształconych i należących do warstw uprzywilejowanych.

Innym wzorcem był człowiek dworu. W „Dworzaninie polskim” Łukasza Górnickiego idealny dworzanin jest wykształcony, elokwentny, dowcipny, dobrze wychowany i sprawny fizycznie.

Powinien znać sztukę, literaturę, języki oraz zasady życia publicznego. Jego zachowanie ma cechować naturalna swoboda, a nie ostentacyjne popisywanie się umiejętnościami.

Idea wszechstronnego rozwoju pozostaje bardzo atrakcyjna. Współczesna specjalizacja często zamyka człowieka w jednej dziedzinie, tymczasem renesans przypomina o potrzebie łączenia wiedzy, sztuki, sprawności i umiejętności społecznych. Zastrzeżenie budzi elitarny charakter tego modelu oraz podporządkowanie jednostki wymaganiom dworu.

Szczególnie wysoko oceniam renesansowy ideał obywatela. Andrzej Frycz Modrzewski w dziele „O poprawie Rzeczypospolitej” zastanawiał się nad reformą prawa, szkolnictwa, Kościoła i życia społecznego. Krytykował między innymi nierówność kar za podobne przestępstwa, zależną od pochodzenia sprawcy i ofiary. Państwo powinno kierować się sprawiedliwością, a nie wyłącznie interesem uprzywilejowanych.

W „Odprawie posłów greckich” Kochanowski przypomina, że osoby sprawujące władzę ponoszą szczególną odpowiedzialność. Prywatne interesy rządzących mogą doprowadzić do upadku całego państwa. Los Troi stanowi ostrzeżenie dla Rzeczypospolitej. Dobry obywatel nie może pozostawać obojętny wobec korupcji, egoizmu i lekceważenia prawa.

Renesansowe przekonanie, że wykształcony człowiek powinien działać dla dobra wspólnego, uważam za niezwykle aktualne. Wiedza nie powinna służyć jedynie prywatnej karierze. Obywatel ma obowiązek interesować się sprawami państwa, oceniać działania władzy i troszczyć się o słabszych. Wolność bez odpowiedzialności może łatwo zmienić się w egoizm.

Porównując obie epoki, dostrzegam zarówno różnice, jak i ciągłość. Średniowiecze częściej uczyło podporządkowania się porządkowi przekraczającemu jednostkę. Renesans zachęcał do samodzielnego rozwoju i aktywnego kształtowania świata. Pierwsza epoka podkreślała pokorę, druga – godność.

Średniowiecze przypominało o śmierci, renesans wzywał do rozumnego korzystania z życia.

Żadnego z tych stanowisk nie chciałbym przyjąć w skrajnej postaci. Średniowieczne lekceważenie cielesności i bezwzględne posłuszeństwo hierarchii ograniczały człowieka. Renesansowa wiara w rozum i indywidualne możliwości mogła natomiast prowadzić do pychy oraz niedostrzegania ludzi wykluczonych z humanistycznej wspólnoty.

Najbardziej przekonuje mnie połączenie najlepszych elementów obu epok. Ze średniowiecza warto zachować świadomość przemijania, pokorę, wierność zasadom, odpowiedzialność za wspólnotę oraz franciszkański szacunek dla każdego stworzenia. Z renesansu należy przejąć wiarę w edukację, rozum, godność jednostki, harmonię życia i działalność obywatelską.

Współczesny człowiek potrzebuje zarówno „memento mori”, jak i rozumnego „carpe diem”. Powinien pamiętać, że życie jest ograniczone, ale właśnie dlatego ma obowiązek dobrze wykorzystać dostępny czas. Nie musi wybierać między Bogiem a człowiekiem, duchowością a rozumem, wspólnotą a indywidualnością. Dojrzały ideał powinien łączyć wolność z odpowiedzialnością, radość z umiarem, a świadomość własnej wartości z pokorą.

Ideały średniowiecza i renesansu oceniam więc krytycznie, lecz z szacunkiem. Nie są gotowymi modelami, które można bez zmian przenieść do współczesności. Stanowią jednak ważne źródło pytań o dobre życie. Średniowiecze przypomina, że człowiek nie jest miarą wszystkiego, natomiast renesans uczy, że nie powinien rezygnować z rozumu, twórczości i odpowiedzialności za świat. Dopiero połączenie obu perspektyw pozwala stworzyć pełniejszy obraz ludzkiej godności.

Lista lektur: Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią, Legenda o świętym Aleksym, Kwiatki świętego Franciszka, Pieśń o Rolandzie, Kronika polska, Lament świętokrzyski, Bogurodzica,

Pieśni, Czego chcesz od nas, Panie, Treny, Żywot człowieka
poczciwego, Dworzanin polski, O poprawie Rzeczypospolitej,
Odprawa posłów greckich

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy -
potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę
[pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko
w granicach prawa.